

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukiem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. lipca. C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie przesłała dnia 5. b. m. do składki otwartej w Redakcyi Gazety Lwowskiej na rzecz pogorzalców w Nizankowicach 10 złr. m. k., które w jednym z biur tutejszej c. k. ministeryalnej komisji uwolnienia od ciężarów gruntowych znaleziono, a gdy się dotychczas właściciel nie zgłosił, według życzenia pomienionej c. k. komisji ministeryalnej na cel powyższy przeznaczone zostały.

Wpłynęło przeto do Radakcyi Gazety Lwowskiej na pogorzalców w Nizankowicach dnia 5go b. m. 10 złr. — kr.
Do tego dawniejsza składka (Ob. Nr. 137 G. L.) 158 złr. 6 kr.

Razem 168 złr. 6 kr.

(Zaraza na bydło.)

Lwów, 3. lipca. Według otrzymanych sprawozdań z drugiej połowy zeszłego miesiąca ustąpiła zaraza na bydło w Gajach starobrodzkich obwodu złoczowskiego, lecz wybuchła w Żółkwi i w Winnickach.

Obecnie wykazano 4 miejsc zarazą dotkniętych w obwodzie złoczowskim i tyleż w obwodzie żółkiewskim, a pozostała jeszcze liczba bydła chorego w jednym miejscu obwodu złoczowskiego i w 2 miejscach obwodu żółkiewskiego wynosi razem sztuk 21.

W ciągu panującej zarazy wydarzyło się w 6 obwodach i w 181 miejscach liczących razem 61.947 sztuk bydła rogatego 6951 wypadków choroby; z tego wyzdrowiało 1419 sztuk bydła, a padło 5429; 82 sztuk dobito, 21 zaś pozostało w 3 miejscach wspomnianych jeszcze w kuracyi.

Wystawa gospodarska w Przemyślu.

Komisya, której powierzone było urządzenie wystawy gospodarskiej w Przemyślu nadesłała do komitetu obszernie wyrozumowane sprawozdanie, z którego podajemy niniejszy wyciąg do powszechnej wiadomości, samo zaś sprawozdanie odkładamy do 20. tomu Rozpraw Towarzystwa, oświadczając przy tej sposobności wyrazy dziękczynne tak rzecznej komisji przeświet. c. k. władzom miejscowym, jako też obywatelstwu ziemi Przemyskiej za szczerą pomoc i żywy udział wzięty w przerzeczonyj wystawie.

„Stosownie do ogłoszonego programu wystawa d. 3. czerwca otworzoną została.

Na sędziów zaprosiła komisya:

a) Do bydła: W. Jana Jaruntowskiego, W. Edmunda Kraińskiego, W. Seweryna Smarzewskiego.

b) Do owiec: JW. Jana hr. Stadnickiego, W. Konstantego Younge, W. Antoniego Mroczkowskiego i W. Wincentego Lorena.

c) Do koni: W. Piotra Smarzewskiego, W. Jana Górskiego i W. Antoniego Mniszka.

d) Do narzędzi: W. Edmunda Kraińskiego, W. Konstantego Younge, W. Frydryka Jana i W. Wincentego Lorena.

Dnia 6. czerwca przed południem odbyła się na łanie do Żurawicy należącym w obec komisji, sędziów i licznie zebranych gospodarzy próba narzędzi.

Dnia 6. wieczorem nastąpiło losowanie i zamknięcie wystawy. Pomimo niepogody natłok publiczności w tej chwili był tak wielki, że tylko właściciele losów loteryjnych mogli być wpuszczeni do obejrzenia wystawy.

Po losowaniu obwołano licytacyę, z której wielu hodowców korzystać zamierzyło; dla spóźnionej jednak pory i ciągłego deszczu, licytacya odbyła się dopiero nazajutrz rano. Ale już w ciągu wystawy odbywała się sprzedaż z wolnej ręki i kilkadziesiąt sztuk bydła do rozplodu przydatnego, kilkanaście maszyn i narzędzi, prze-

szło z rąk do rąk po odpowiednich cenach a niemniej znaczna ilość na późniejszą dostawę zamówiona została.

Dzięki przyjaźnemu usposobieniu tych wszystkich, od których dzielne poparcie przedsięwzięcia naszego zależało, wystawa Przemyska przeszła oczekiwania komisji, liczbą wystawionych przedmiotów przewyższyła wszystkie wystawy dotąd z ramienia Towarzystwa gospodarskiego przedsiębrane, a jakością onych żadnej z przeszłych wystaw nie ustąpiła.

Wystawa była rogatego z wielu miar najciekawszy i nader pouczający przedstawiła widok. Widziano na niej reprezentacyę kilku odrębnych a nawet przeciwnych sobie systemów, przeprowadzanych z coraz to większą konsekwencyą; pod względem zaś podług zdania komisji może najważniejszym, to jest pod względem ustalenia rodów, ujednostajnienia rasy w każdej oborze, okazał się ogromny i nader pocieszający postęp.

Wszystkich współzawodników przewyższył pod tym względem W. Studziński z Niemstowa. Obora jego, obejmująca obecnie osmdziesiąt krów, powstała przez krzyżowanie krów krajowych z buhajami Żuławskimi, sprowadzonymi przed kilkadziesiąt laty do Sieniawy przez JO. księcia jeneną Czarotoryskiego. W. Studziński dopiero przed czternastą laty założył swoją oborę, a świetny rezultat, do którego w tak krótkim przeciągu czasu doprowadził, świadczy równie o rzadkiej znajomości rzeczy, jako też o zamiłowaniu i staranności godnej uwielbienia.

Z obory JO. księcia Adama Sapielży z Krasieczyna przyprowadzono buhaja i krowę rasy szkockiej Ayrshire i potomka onych już w kraju spłodzonego. Bydło to u nas dotąd prawie nieznanne, odznacza się na pierwsze wejście wielkiem do krajowego bydła podobieństwem, ale przy bliższem rozpoznaniu występują ważne na korzyść jego różnice.

Obora W. Textorysowej z Trześniowa przedstawia sytem obudwu wspomnianym wręcz przeciwny, a przeprowadzony z równie znakomitą znajomością rzeczy i wytrwałością.

Z obory W. Władysława Skrzyńskiego z Bachorza przyprowadzono bydło rasy fryzyjskiej i rasy szwycyckiej, oraz potomstwo z obudwu tych ras krzyżowane. I jedno i drugie w swoim rodzaju w pięknych egzemplarzach reprezentowane było.

Bydło przyprowadzone z obory W. Ostaszewskiego ze Wzdowa sprawiło znawcom miłą niespodziankę, albowiem znajdowały się między niemi dwie krowy odbijające od reszty cechami rasy krajowej, ale rozwiniętymi przy pięknym wzroście i dziwnej nadobności kształtu.

Z obory W. Kraińskiego z Leszczowatego przyprowadzono bydło rasy podolskiej w roku 1843 z nad Zbrucza w góry sanockie sprowadzone. Bydło to przedstawia najwyraźniej i najzupełniej cechy swej rasy, a pomimo że już w trzecim i czwartym pokoleniu hodowane jest w położeniu i warunkach wręcz przeciwnych tym, w których ta rasa powstała, jednak zaledwie w skróceniu łba i lekkim podniesieniu zadu znać wpływ położenia i paszy górskiej.

Obora W. Urbańskiego z Duńkowiec, rasy krajowej na niektórych sztukach tylko przedstawia lekki ślad krzyżowania z rasą szwajcarską. W ogóle rasa krajowa przeprowadzona tu jest w swej pierwotnej czystości, tylko że przez staranne ze wszech miar hodowanie zyskała na wzroście i na mleczności.

Z obory JW. Tytusa hr. Działyńskiego z Olszyc przyprowadzono bydło z tak pomieszaniem cechami, że o pochodzeniu jego nie pewnego orzec się nieda.

Z obory W. Masłowskiego z Dąbrowicy przyprowadzono bydło pochodzące z krzyżowania rasy szwajcarskiej z krajową. Krzyżowanie zdaje się być świeże, cechy nie pewnie występują. Pielęgnowanie bydła nie pozostawia nic do życzenia, ale obora ta równie jak Oleszycka potrzebuje silnego napływu krwi ustalonej i troskliwego doboru sztuk do rozplodu przeznaczonych.

Jakkolwiek oprócz wspomnianych jeszcze innych sztuk kilka na pochwalną wzmiankę zasługuje, a mianowicie obory Wgo. Jahna z Łowic, W. Gorskiego ze Stojaniec i znacznie wyżej stoją od innych, komisya zamieszcza tu tylko życzenie, aby na przyszłej da Bóg wystawie mogła te obory powitać z uznaniem szybkiego postępu, którego przy tak pięknych początkach spodziewać się należy.

Przyprowadzonego bydła było 106 sztuk z 18 obór. Stosownie do ustnego sprawozdania sędziów medal towarzystwa przyznany został W. Studzińskiemu a 9 sztuk zakupiono do losowania.

(Dokończenie nastąpi.)

(Nowiny dworu. — Br. Talleyrand w misji do Księstw Naddunajskich. — Komisya Suez. — Transport srebra. — Regulacja cła rzecznoego. — Rada administracyjna kolei galicyjskiej. — Łaski cesarskie dla kleru w Bośni.)

Wiedeń, 2. lipca. Jego królewicz. Mość Arcyksiążę Maksymilian Este powrócił tu z podróży swej do Włoch, i zabawi przez czas niejaki w Wiedniu.

— Arcyksięcia Zygmunta mianowano feldmarszał-lejtnantem.

— Jego królewicz. Mość książe Gustaw Wasa odjechał dziś do Drezdna.

— Nadzwyczajny poseł francuski baron Talleyrand miał dziś dłuższą konferencję z Jego Excelencją ministrem spraw zagranicznych hrabią Buol-Schauenstein. Wkrótce udać się ma do Multan dla wzięcia udziału w obradach komisji względem uregulowania spraw w Księstwach Naddunajskich.

— Komisya internacjonalna w sprawie przekopania międzymorza Suez, która w tej chwili zgromadziła się w Paryżu, przyjęła na jednym z ostatnich swych posiedzeń po długich debatach propozycję c. k. austr. pełnomocnego radcy ministerjalnego Negrelli co do technicznego urządzenia kanału bez śluz, i zgodziła się na ten plan zupełnie. Anglicy byli za tem, by do kanału spuszczone wody z Nilu, i by sześć śluz urządzono; Francuzi doradzali kopać kanał od brzegu morskiego i dwie śluz wystawić; Holendrzy podawali także plan z dwoma śluzami, które zbudowane być miały tylko dla ostrożności, a zresztą stać otworem. Natomiast zgodzili się na plan p. Negrelli oficerowie tak z marynarki angielskiej jak i francuskiej, tudzież i sardyński minister Paleocapa. Komisya zajmuje się teraz wykonaniem tych projektów.

— Temi dniami przywieziono tu na Hamburg północną koleją żelazną znowu sztaby srebrne i srebrną monetę, a między tem i dolary dla banku narodowego.

— Z polecenia ministerjum zestawiony być ma wykaz wszystkich należności celnych na rzekach i kanałach w Austrii, a to dla ułatwienia zamierzonej rewizji tych ceł na korzyść wolniejszej żeglugi rzecznoej.

— Skład rady administracyjnej galicyjskiej kolei żelaznej jest następujący: Obywatele galicyjscy, a na ich czele książe Sapieha, mają 8 głosów, zakład kredytowy (pp. Höfken i Westenholz) 2 głosy, kolej północna (pp. dr. Zelinka i Stummer) 2 głosy, obcy bankierowie także 2 głosy, a głos 15ty ma p. Maurycy Haber.

— J. M. Cesarz przesłał klerowi katolickiemu w Bośni 10.000 zlr. m. k. na zbudowanie seminaryum w Djakowarze.

Hiszpania.

Kortezy w permanencyi. — Rozruchy i gwałty. — Aresztacye. — Sądy doraźne. — Wynagrodzenie zawieszono. — Depesza 28. i 29. czerwca.)

Madryt, 26. Na wczorajszym posiedzeniu Kortezów oświadczył Asensio, że w obec obawy, by takie jak w Waladolidzie zamieszki nie wydarzyły się i w innych miejscach, należałoby Kortezom nie przerywać swych posiedzeń i wspierać rząd w utrzymaniu porządku i pokoju. Minister robót publicznych odrzekł na to: „Kortezy są zawsze podporą rządu, a myśl to zbawienna, by dla lepszego wsparcia usiłowań rządowych zostały w permanencyi. Względem zabezpieczenia środków żywności uczynił rząd wszystko, cokolwiek tylko było w jego mocy. Żądał od zwierzchności prowincjonalnych sprawozdań w tym względzie: otrzymano potąd dopiero 18 raportów, z których okazuje się, że tylko w trzech miejscach zachodzi obawa nieurodzaju; w innych prowincjach znajduje się dostateczny zapas żywności i spodziewać się żniw pomyślnych.“ Przy odejściu posiedzy trwały jeszcze posiedzenie Kortezów.

Z Madrytu donoszą z 28. czerwca: „Ciało dyplomatyczne złożyło wczoraj Jej Mości Królowej życzenia pomyślności z powodu podpisania intercyzy ślubnej infantki Amelii. — W Kastylji panuje pokój.“ Dalej donoszą, że 24. czerwca zaszły w Bajadóz zaburzenia i że spalono cyrk, gdzie się walka byków potąd odbywała; porządek przywrócono jednak niezwłocznie.

— Gazeta madrycka z 25. czerwca donosi, że w Waladolidzie rozpoczął się bunt na dniu 22. czerwca o 8. godzinie zrana, i że w zgiełku prócz cywilnego gubernatora także kilku gwardzistów narodowych zranionych zostało. Władze zebrały się, w mieście został ogłoszony stan oblężenia, i wojska wyruszyły na zagrożone punkta. Nim jednak przybyły na miejsce, spalili już powstańcy trzy magazyny mąki i kilka okrętów transportowych. O godzinie 3. po południu przytłumiono bunt i uwięziono 28 burzycieli. Przez całą noc czuwały wojska i gwardya narodowa w mieście; dnia 23. i 24. czerwca trwał spokój nieprzerwanie i sąd wojenny zajmował się sądem winowajców. — Takie same excesa wydarzyły się także w Medinie de Rioseco, gdzie na dniu 22. czerwca wieczór, na wiadomość o wypadkach w Waladolidzie, rzucito się pospólstwo na domy handlarzy zboża, fabryki nad kanałem i okręta transportowe i popaliło je wśród okrzyków: „Niech żyje religia! Śmierć Liberalistom! Śmierć bogaczom!“ — w Palencyi, gdzie po spaleniu trzech fabryk i kilku bark nastąpiło natychmiast ogłoszenie stanu oblężenia, i w Salamance. Podług depeszy jeneralnego kapitana z 24. czerwca rano wydarzyły się na całej linii wzdłuż kanału Kastyljskiego pożary i rabunki. Minister wojny, jak donoszą z Madrytu z 25. czerwca, wydał najcięższe rozkazy do przytłumienia zaburzeń i surowego ukarania winowajców. Gazeta madrycka powiada o zaburzeniach w Waladolidzie: „Mniemana drożyzna służyła tylko za pozór. Śród tłumu widziano wiele osób nienależących do miasta, a niektóre zupełnie pijane. Cała ta demonstracja zdawała się być hasłem wojennym przeciw własności.“

Espartero niemógł dla słabości znajdować się 24. i 25. czerwca w Kortezach. Na posiedzeniu Kortezów z 26. czerwca zapewniał minister budowy, że tak w Waladolidzie jak i w Palencyi i Rioseco przywrócono już spokój zupełnie. Kilka projektów względem wynagrodzenia osób uszkodzonych na majątku wśród zaburzenia, cofnęli tymczasowo wnioskodawcy jako zawczesne na żądanie tymczasowego ministra spraw wewnętrznych. Podług dziennika *Espana* znaleziono u kilka osób, uwięzionych podczas rabowania jakiegoś domu 2000 sztuk napoleondorów.

Z Madrytu piszą pod dniem 28. czerwca: Wczoraj wieczór uwięziono tu dwóch Włochów, którzy jak rząd się dowiedział, przybyli w nieuczciwym zamiarze. W Segowii przyaresztowano jakiegoś Francuza, przy którym znaleziono ważne papiery, a w Santander margrabię Montecastro, który miał należeć do jakiegoś spisku.

Depesza z **Madrytu** z 28. czerwca donosi o rozstrzelaniu trzech buntowników w Waladolidzie, których sąd wojenny skazał na śmierć. Depesza z 29. donosi: „Nowe trącenie odbyło się w Waladolidzie i zdaje się, że to nie ostatnie jeszcze. Liczba uwięzionych wynosi 70 osób. Śledztwo względem zaburzeń w Palencyi i Rioseco odbywa się bardzo gorliwie.“

Anglia.

(Zalogi do Grecyi. — Blizsze związki Domu Pruskiego z angielskim — Zjazd dostojnych gości. — Rocznica koronacyi Królowej. — Przymówka członkiem parlamentu.)

Londyn, 28. czerwca. Do *Morning Post* piszą z Paryża: „Rząd angielski i francuski postanowiły wystąpić w Atenach stanowczo. Słychać, że z Paryża przesłano admirałowi francuskiemu instrukcyę, któremi go upoważniono do wysłania wojsk stojących w okolicy napadane przez rozbójników greckich i zajęcia tych miejsc, gdzie władzom greckim nie powiodło się potąd przywrócić spokojności i ludność od gwałtów ochronić. Wysłano także i rozkaz wzmocnienia sił zbrojnych oddanych już komendantom wojsk sprzymierzonych do dyspozycyi, a to głównie z powodu otrzymanych niedawno z Aten depesz w Londynie i Paryżu. Jenerał Kalergis, który potąd jeszcze przebywa w Paryżu miał kilka konferencyi z Cesarzem i hrabią Walewskim.“

United Service Gazette pisze: „Trzy kompanie 91. (angielskiego) pułku otrzymały rozkaz udania się do zatoki salamijskiej i rozłożenia tam obozu, gdyż koszary wojskowe w Pireju są przepełnione, a przytem panują i wielkie upały. Na pułkownika Campbell'a, który w towarzystwie kilku oficerów wyjechał konno na spacer, napadli rozbójnicy w bliskości gaju oliwnego, i omal że go nie zabili lub nie zabrali w niewolę.“

Court Journal donosi: „Jego królewicz. Mość książe Fryderyk Wilhelm pruski odjeżdża dziś po całomiesięcznym prawie pobycie w Anglii Względem bliższych związków księcia z familią królewską nie zachodzi już żadna wątpliwość, i nie robią z tego żadnej tajemnicy; nie wyznaczono jednak jeszcze czasu, kiedy ślub jego z księżniczką angielską ma nastąpić. Zaraz po odjeździe księcia pruskiego spodziewają się przybycia do Londynu księcia i księżny pruskiej, przy którejto sposobności stanie zapewne bliższa umowa względem przyszłych zaślubin.“

Króla belgijskiego spodziewają się pojutrze w Londynie. Towarzyszyć ma Jej Mości Królowej i księciu Albertowi do Osborne, i zjedzie się tam z księciem pruskim i jego małżonką.

Dziś, w 19. rocznicę koronacyi Jej Mości Królowej biją we dzwony na wieżach kościelnych Londynu, a o godzinie 8mej zatknięto banderę królewską na Towerze, na zabudowaniu jeneralnego urzędu pocztowego, na Somerset House, na admiralicyi i na szpitalu greenwickim.

— *Times* pisze: Jeśli kandydaci do służby cywilnej muszą poddawać się egzaminowi publicznemu, tedy powinienby zapewne także i początkujący prawodawca składać egzamina. Jakoż ważniejszą to nierównie rzeczą, by członek parlamentu lepiej znał historię wojny trzydziestoletniej i zmian politycznych roku 1688, niż pisarz celny. Nie jeden prawodawca nie ma o zasadach umiejętności politycznych żadnego wyobrażenia. I tak na przykład możnaby przytoczyć p. Spooner'a, który interesa swe prywatne (bankierskie) prowadzi zapewne z wielką oględnością i zręcznością, lecz w Izbie co roku jedno i to samo powtarza, że ukształcenie duchownych katolickich dla większości katolików jest — grzechem narodowym. Nic to p. Spoonera bynajmniej nie obchodzi, wśród jakich stosunków i z jakich przyczyn instytucya ta istnieje, i nieczem są też dlań polityczne, prawne i moralne względy; on wie i powtarza zawsze jedno i to samo: że to grzech narodowy. Jeśli jaki gentlemen popędliwy rozniewia się na służącego nieznośnego lub na wierzyciela zbyt natargowego, tedy używa zwykle przytem wyrazów mniej przyzwoitych, i wykracza według teologów przeciw trzeciemu przykazaniu bożemu. Gdyby p. Spooner chciał tym sposobem ulżyć swoim uczuciom, tedy zaszkodziłby sobie w oczach Exeter Hall. Lecz to, co czyni, jest daleko jeszcze gorsze (od przekleństw, którego-to słowa *Times* nie chce wymieniać), gdyż robi to z rozmysłem, uroczyście z widocznem udawaniem i sileniem się na obroczek duchowny. Nazywa raz to „grzechem“, drugi raz co innego „grzechem“, słowem: wszystko, co mu nie miłe, to już i „grzechem“, jak gdyby otrzymał szczególne objawienie i misję nauczania narodu o tem, co „grzechem“. Powstaje ciągle z wielkim ferworem na ten lub ów akt parlamentarny, na tego lub owego członka parlamentu, i zapomina o tem, że ludzkość nie przekona o swej misji domniemanej ani bezwzględnie

dnem swem miotaniem się, ani kwaśnią miną i surowym oblicza wyrazem. Radzimy więc przedewszystkiem p. Spoonerowi, by wprzód zapoznał się z zasadami moralności politycznej itd.

Francya.

(Rewia. — Wyjazd dworu i ministrów. — Przyspieszenie prac ciała prawodawczego. — Medale w pamięć uroczystości chrztu. — Suplenci wojskowi. — Transport koni. — Senat. — Hotel ambasady francuskiej w Berlinie. — Deputacya 12 okręgów. — Wyrób cukru. — Wyprawa w Senegambii. — Protestacya synów Króla Ludwika Filipa. — Przygotowania na przyjęcie marszałka Pelissier.)

Paryż, 30. czerwca. Dziś o godz. 5. odbył Cesarz w lasku bułońskim przegląd pułku grenadyerów gwardyi, dwóch pułków woltyzarów gwardyi i dwóch baterii gwardyi. Cesarzowa przypatrywała się rewii w otwartym powozie. Cesarz rozdawał kilka krzyżów honorowych i kilka medalów wojskowych tym pułkom, które właśnie powróciły teraz z Krymu. Jutro odjedzie do Plombières. Wczoraj przyjmował w St. Cloud kardynała Patrizi, który również jutro opuszcza Paryż, ale po drodze wstąpi jeszcze do Fontaineblau. — Hrabia Walewski wyjeżdża w przyszły czwartek. Pod niebytność jego będzie załatwiać sprawy ministerstwa prezydent rady państwa, p. Baroche. Minister nauk pan Fortoul odjechał wczoraj do Ems, minister finansów pan Magne, udaje się jutro do tych samych wód. Obadwaj zabawią tam kilka tygodni. W ministerjum będą zastępować ich tymczasowo marszałek Vaillaut i p. Fould.

— Według *Monitora* oznajmił Lord-Provost miasta Glasgowa prefektowi Sekwany, że wezwał swych współobywateli do udziału w subskrypcyi dla dotkniętych powodzią mieszkańców Francyi. — Cesarzowi towarzyszyć ma do Plombières tylko kilka osób, między temi generał Canrobert. Dopiero za powrotem jego ma się rozstrzygnąć, czy Cesarzowe pojedzie do Biaritz. — Ażeby ciało prawodawcze niepotrzebowało na przyszłość czekać tak długo, jak w terażniejszej sesyi na projekta przedkładane do rozpoznania radzie państwa, które musiano potem jak najspieszniej w kilku dniach załatwiać, miał rozporządzić Cesarz, żeby na przyszłość wszystkie prace rady państwa, odnoszące się do prawodawstwa były już ukończone, nim się rozpocznie sesya ciała prawodawczego. Rada państwa potrzebowałaby potem porozumiewać się tylko jeszcze o niektóre zmiany z deputowanymi.

— Dla pokrycia kosztów medalu, jaki postanowili wybrać za prośbami na chrzest Cesarzewicza burmistrze głównych miast departamentowych, chcą ci burmistrze zażądać u swych rad gminnych kredytu w sumie najwięcej 200 franków. Egzemplarze złote przeznaczone są dla Cesarza, Cesarzowy i Księżąt cesarskich; prezydenci wielkich korporacyi państwa i każde główne miasto otrzymają medal srebrny. — Suplenci wojskowi, którzy na mocy prowizorycznego puszczania na urlop 95.000 ludzi z klas wieku 1850, 1851, 1852 i 1853 również odeszli do domu, otrzymali rozkaz powrócić do swych korpusów, gdyż rozporządzenie to nierozciąga się na nich. Z Krymu przywożą tylko takie konie napowrót do Francyi, które kosztowały przeszło 500 franków, gdyż koszt transportu każdego konia obliczone są według tej sumy. Konie zaś mniejszej wartości sprzedają ile można w Krymie, w Turcyi, lub gdzie się uda.

— Komisya ciała prawodawczego w sprawach reformy celnej zaproponowała jej odrzucenie. Ciało prawodawcze rozchodzi się we środę. Senat odbędzie jeszcze kilka posiedzeń, by załatwić najnowsze projekta do ustaw, przyjęte w izbie deputowanych, jako też uchwałę senatu względem rejencyi.

— Cesarz francuski zakupił w Berlinie grunt pod „Lipami“, należący niegdyś do majora Blesson, gdzie jak wiadomo miano budować tak zwany Hottel-Royal, za 160.000 talarów, i kazał urządzić na niem jak najświetniej hotel ambasady francuskiej.

— Według doniesień *Monitora* przyjmował Cesarz dnia 28go w towarzystwie Cesarzowej, która syna swego trzymała na ręku — w wielkiej galeryi pałacu St. Cloud prezydentów i członków tych wydziałów, co się zawiązały dnia 16. marca w dwunastu okręgach Paryża i w okręgu St. Denis i Seceaux na zebranie subskrypcyi utworzonej z powodu urodzin następcy tronu. Burmistrz okręgu dwunastego miał przy wręczeniu list subskrypcyjnych krótką przemowę, w której wspominał o tem, że przeszło 600.000 subskrybentów przyczyniło się do złożenia sumy wynoszącej do 100.000 franków, a którą Cesarzowa przeznaczyła na rzecz zakładu dla sierot pod protekcyą jej syna. Cesarz odpowiedział na przemowę bardzo uprzejmie, poczem w towarzystwie Cesarzowej z dziecięciami przeszedł się przez galeryę i oddalił się śród zyczliwych okrzyków wszystkich obecnych.

— Według urzędowych wykazów wyrobiono w roku 185^{1/2} aż do 31. maja 90 milionów kilogramów cukru burakowego, gdy tymczasem roku poprzedniego wynosiła ta fabrykacya tylko 44 milionów kilogramów cukru gotowego, a zeszłoroczny zapas wynosił tylko 8 milionów. — Według doniesień w St. Girons (Arriège) zniszczył śnieg zasiewy w kilku gminach, a pod Couleys zasypały lawiny śnieżne nawet pasterzy z ich trzodami.

— Do dziennika *Courrier du Havre* pisać z Saint Louis (nad Senegalem) z 17. maja: „Dnia 10. maja przedsięwziął gubernator wielką wyprawę na Maurów w Trarza aż w głąb ich krainy, którą uważali za niedostępną dla wojsk europejskich; przy tej sposobności dostało się w ręce Francuzów 4000 wołów, 120 osłów i przeszło 120 jęńców. Dnia 20. maja zamierzył gubernator wyruszyć z wyprawą do Qualo, Niewielką liczbę rozbojników maurytańskich wypędzą z tamtych okolic już stanowczo, a głód zmusi ludność tam-

tejszą zamieszkała po prawem brzegu rzeki do bezwarunkowego poddania się Francuzom.“

— Do Paryża nadeszła w dość znacznej liczbie egzemplarzy protestacyi synów Ludwika Filipa przeciw projektowi wyznaczenia księżniczkom familii orleańskiej rent w sumie 600.000 franków. Wszystkie te jednak egzemplarze zabrano na pocztę. Protestacya ta adresowana była do ciała prawodawczego, i sprawiła w Paryżu wielkie wrażenie. Księżny orleańskie, a raczej ich sukcesorowie nie podali potąd protestacyi, i zapewne tego nie uczynią. — Odjazd Cesarza do Plombières nastąpić ma przyszłego wtorku. — Słychać, że Cesarzowi towarzyszyć będzie w tej podróży tylko szef gabinetu Mocquard, adjutant generał Espinasse i jeden oficer ordynansowy. Ośmset gwardzistów i ekipażę cesarskie odeszły do Plombières zeszłego czwartku. — Rada gminy w Marsylii wotowała na przyjęcie marszałka Pelissiera sumę 45.000 franków. Miasto wyprawi wodzowi naczelnemu armii krymskiej i wracającemu z nim wojsku wielki bankiet, który odbędzie się w alei Meilhan pod namiotem obszernym.

Włochy.

(Nowy kościół w Liwurnie.)

Liwurna, 23. czerwca. W roku 1835, w którym tu z niesłychaną okropnością srożyła się cholera, ślubowali niektórzy tutejsi mieszkańcy wybudować kościół w pamięć za to, że ich nie dotknęła zaraza. Budowniczym obrano profesora Gherardi. Budowę kościoła rozpoczęto i ukończono tylko ze składek. Dnia 22. czerwca odbyło się z wielką solennością w przytomności całego dworu, korporacyi państwa i wyższego kleru Wielkiego księstwa uroczyste poświęcenie tego kościoła, mającego nazwę *Santa Maria del Soursor*.

Niemce.

(Komisarz pruski do komisji naddunajskich. — Ekscesa studenckie w Würtzburgu.)

Nat. Ztg. pisze: Rządowy radca Bitter w Mnichowie mianowany jest pruskim komisarzem przy komisji europejskiej do uregulowania stosunków żeglugi na Dunaju.

— W Würtzburgu zaszła 23go czerwca między dwunastą i pierwszą godziną w nocy na drodze od bramy Rennweg aż do teatru między studentami i cieślami wielka bitka, w której jednego z cieśli ranionego niebezpiecznie siedmiokrotnem pchnięciem musiano oddać do szpitslu św. Juliusza. O tym samym czasie za kaplicą św. Maryi spuszczone kilka brytanów na obywatela idącego spokojnie do domu. Sprężystemu wystąpieniu policji udało się przyareszować jednego z ekscesantów.

Dania.

(Odwet cła zundowego.)

W maju opłaciło cło Zundu 2153 okrętów, między temi 455 angielskich, 389 norweskich, 289 pruskich, 261 szwedzkich, 233 duńskich i 12 północno-amerykańskich. — Wiadomo, że rząd amerykański zawiesił tymczasowie sprawę cła zundowego, i na mocy tego płacą amerykańskie okręta ciągle pod protestacyą cła Zundu. Ale jak donoszą różnym dziennikom, użył rząd Stanów zjednoczonych równocześnie takiego środka, który Danię mocniej dotyka, niż utrata daniny cła zundowego ze strony okrętów amerykańskich. Rozkazał nagle, w odwet ze cła zundowe pobierać daleko wyższą należytość niż przedtem od każdego duńskiego okrętu, który do amerykańskiego portu zawinie.

Księstwa Naddunajskie.

(Sprzedaż zboża francuzkiego wstrzymana. — Wiadomości bieżące.)

Bukareszt, 21. czerwca. Do tutejszego konsulatu francuskiego nadszedł w drodze telegraficznej rozkaz, niesprzedawać zapasów zboża w Brailo, Kalaraszu i Oltenicy; zapewne zostanie to zboże zabrane do Francyi i rozdzielone między wieśniaków dotkniętych powodzią. Natomiast sprzedaje konsulát angielski do 5. lipca przez publiczną licytacyę 1800 wołów i 1500 koni. — W nocy na 19. b. m. spalił się tu pałac ces. rosyjskiego radcy stanu Mavro, gdzie dawniej znajdowała się c. k. ajentura. W zeszłym roku użyto budynku tego na szpital, a teraz służył na koszary dla c. k. austr. wojska.

Grecya.

(Ministrowie u admirała floty francuskiej.)

Ateny, 21. czerwca. Przedwczoraj udawali się na rozkaz Królowy ministrowie wojny i marynarki w wielkim uniformie do Pireju, by podziękować w imieniu Królowy admirałowi francuskiemu za uprzejme przyjęcie w Pireju podczas odjazdu Króla i zyczliwą gotowość władz. Obadwaj ministrowie udali się na pokład okrętu admirałskiego, ale nieprzyuszczono ich, gdyż admirał zwykł spożywać o tej godzinie, ani też powitano tych panów w ich urzędowej misyi zwykłymi salwami. Rząd grecki wypisał przeto notę do ambasadora francuskiego, i żądał wyjaśnienia sprawy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 3. lipca. Wczoraj zamknięta została sesya Ciała prawodawczego. Dyskusyę nad ustawą celną odroczone do przyszłej sesyi; projekt ustawy względem pensjonowania najwyższych urzędników przyjęto większością 185 głosów przeciw 36. — Pan Pereire otrzymał dnia 1go b. m. koncesyę na budowę pyrenejskiej

sieci kolei żelaznych. Słychać, że bank francuski zniży swoje eskonto na $4\frac{1}{2}$ od sta.

Londyn, 2. lipca wieczór. W izbie niższej toczyła się dalsza dyskusja w sprawie werbunków w północnej Ameryce. Przy głosowaniu oświadczyła się większość za ministerium 274 głosów przeciw 80. *Morning Post* i *Times* zawierają artykuły na przypadek interwencji w Neapolu.

Konstantynopol, 27. czerwca. Jenerał Wrangel wkroczył do Kerczu. Słychać, że Sefer Basza ma być proklamowany dziedzicznym księciem jednego szczepu czerkieskiego. Wkroczył na czele 15.000 wojska na terytoryum Naiba, i zadał mu ciężką klęskę. Narady nad kwestyą Księstw Naddunajskich odroczone do powrotu Ali Baszy.

Kurs lwowski.

Dnia 5. lipca.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	40	4	44
Dukat cesarski " "	4	44	4	48
Półimperyj zł. rosyjski " "	8	12	8	16
Rubel srebrny rosyjski " "	1	35	1	36
Talar pruski " "	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	—	81	30
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	76	—	76	45
5% Pożyczka narodowa }	85	—	85	45

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 3. lipca.

			w przecięciu
Obligacje długu państwa 5% za sto	83 $\frac{3}{4}$	7 $\frac{7}{8}$ 84	83 $\frac{7}{8}$
detto pożyczki narod. 5%	85 $\frac{3}{10}$	5 $\frac{1}{10}$ 84	85 $\frac{1}{4}$
Pożyczka z losami z r. 1834	120	—	120
detto z r. 1839	105 $\frac{3}{4}$	—	105 $\frac{3}{4}$
detto z r. 1854	—	—	—
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 $\frac{1}{2}$ 2 $\frac{1}{2}$	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—	—
Obl. indemn. Niz. Austr. 5%	—	—	—
detto krajów koron. 5%	81 $\frac{1}{2}$	—	81 $\frac{1}{2}$
Akeye bankowe	1112	1117	1115
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. 548 $\frac{3}{4}$	—	—	548 $\frac{3}{4}$
Akeye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. 382 $\frac{1}{2}$ 381 $\frac{1}{2}$	—	—	382
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 2802 $\frac{1}{2}$ 2795	—	—	2800
Akeye kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.	—	—	—
Ake. kol. Bundziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr. 251	—	—	251
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 584 588	—	—	586
Akeye austr. Lloyd'a na 500 złr. 425	—	—	425
Galie. listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 3. lipca.

			w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. 102 $\frac{1}{2}$ 1 $\frac{1}{2}$	—	—	102 $\frac{1}{2}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 $\frac{1}{2}$ fl. 101 $\frac{1}{4}$	—	—	101 $\frac{1}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. 75 75 $\frac{1}{8}$	—	—	75 $\frac{1}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań. 101 $\frac{1}{2}$	—	—	101 $\frac{1}{2}$ 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl. 10—2	—	—	10—2 3 m.
Lyon za 300 franków 118 $\frac{5}{8}$	—	—	118 $\frac{5}{8}$ 2 m.
Medyolan za 300 lire austr. 102 $\frac{1}{4}$ 1 $\frac{1}{8}$	—	—	102 $\frac{1}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków 118 $\frac{3}{8}$	—	—	118 $\frac{3}{8}$ 2 m.
Paryż za 300 franków 118 $\frac{3}{4}$ 7 $\frac{1}{2}$	—	—	118 $\frac{3}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para 265 265 $\frac{1}{2}$	—	—	265 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty 6 $\frac{3}{4}$ 7 $\frac{1}{8}$	—	—	6 $\frac{3}{4}$ Agio.
Dukaty al marco	—	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 84 $\frac{3}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ 74; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr.

—; z r. 1839 121 $\frac{1}{2}$. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akeye bank. 1115. Akeye kolei półn. 2880. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 591. Lloyd —. Galie. listy zast. w Wiedniu —. Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 548 $\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam 1. 2 m. 85 Augsburg 102 $\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101 $\frac{1}{4}$ 2 m. Hamburg 75 $\frac{1}{8}$ 2 m. Liwurna 101 $\frac{3}{4}$ 1. 2 m. Londyn 10 — 2. 2 m. Medyolan —. Marsylia 118 $\frac{7}{8}$. Paryż 119. Bukareszt 265 Konstantynopol 476. Smyrna —. Agio duk. ces. 6 $\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. 87; innych krajów koron. 77 $\frac{1}{8}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 105 $\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa 85 $\frac{7}{8}$. C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 362 $\frac{1}{8}$ fr. Akeye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 382 $\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lipca.

Hr. Zabielski Ludwik, z Złoczowa. — Hr. Poniński Adolf, z Manasterzysk. Hr. Czacki Alex., z Kreczowa. — Hr. Poniński Artur, z Krakowa. — Hr. Poniński Adolf, z Złoczowa. — PP. Müller Nekarsfeld Wiktor, z Artasowa. — Zbrożek Kazim., z Wierzbiaza. — Micewski Edw., z Tuczep. — Biłski Stan., ze Sambora. — Zajkowski Edw., adwokat kraj., z Tarnopola. — Smarzewski Franc., z Kujdaniec. — Jankowski Wojciech, z Pustomyt. — Ujejski Erazm, z Lubczy. — Kerka Fryd., c. k. radca namiest., z Pragi. — Heller Wojciech, c. k. urzędnik, z Treczyna.

Dnia 6. lipca.

Br. Dolinański Seweryn z Dolinian. — Rudnicki Teodor, z Strzałek. — PP. Ubysz Oktaw, z Ostobusza. — Hoszowski Nereusz, z Złoczowa. — Schwarzenberg Ludwik, dr. med., z Pesztu. — Macudziński Seweryn, z Lubienia. — Czerwiński Jan, z Remizowiec. — Łączyński Hipolit, z Liska. — Twarkowski Jędrzej, z Uwsia. — Kung Franc., z Stropkowa. — Glicelli Teodor, z Glinian. Gizeński Alex., z Iwanówki. — Niedzwiecki Alex., z Skrzyszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. lipca.

Hr. Baworowski, do Zborowa. — Hr. Skarbek, do Tanopola. — Hr. Drohojowski, do Gajów. — Hr. Potocki Alfred Józef, do Łańcuta. — Hr. Bakowski Adam, c. k. szambelan, do Złoczowa. — Hr. Drohojowski Kazim., do Balic. — Hr. Karnicki Teodor, do Michałowic. — Rozwadowski Władysław, do Kochanówki. — PP. Stecher Sebenitz Jan, c. k. sekretarz namiest., do Krystyanopola. — Łączyński Józef, do Batiatycz. — Kleczkowski Franc., do Skomoroch. Debeta, c. k. porucznik, do Tarnopola. — Czajkowski Mikołaj, do Dusanowa. — Krajewski Nikazy, do Stanisławowa. — Czuczawa Krzysztof, do Złoczowa. — Malczewski Juliusz, do Skwarzawy. — Jabłonowski Józef, do Dolhego. — Augustynowicz Sew., do Złoczowa. — Napadiewicz Alex., do Więtkowic. — Kiełanowski Tytus, do Gródka. — Kabat Maurycy, adwokat kraj. do Korczyna.

Dnia 6. lipca.

Hr. Kalinowski Władysław, do Bobowiec. — PP. Ujejski Erazm, do Lubczy. — Treter Hilary, do Łoniego. — Antoniewicz Wincenty, do Skwarzawy. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Łos Karol, do Kulmatycz. — Filipowski Bogusław, do Tarnowa. — Morawski, Konstanty, do Podhorzec. — Eichenfeld, c. k. radca apel., do Dembicy. — Morawich, c. k. major, do Dembicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 4. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.42	+ 7.9°	76.3	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.93	+ 14.4°	45.6	" "	" "
10. god. wiecz.	326.80	+ 10.4°	77.4	" "	" "

TEATR.

Dziś: dnia 7. lipca 1856:

„Sen, czyli: Kaplica w czarnych skałach.“

Dramat z francuzkiego w 3 aktach.

KRONIKA.

W sobotę dawano na górze Franciszka Józefa operę „Guttenberg“ sposobem akademii. W trybunie obok gloriety siedzieli śpiewacy, kobiety po prawej, mężczyźni po lewej stronie, orkiestra miała pulpity przed trybuną; a na kogo ze śpiewaków według tekstu opery kolej przychodziła, wstawiał i śpiewał solo lub w duecie lub z chórem jak przypadło. Nowość, piękna pogoda, wdzięk miejsca zjednały liczną publiczność; mieściła się na kanapach, krzesłach i ławkach ustawionych przed Gloriety, parterowe zgromadzenie stało lub przechadzało się po gajku z równą przyjemnością, bo rozgłos śpiewu i muzyki wszędzie się rozchodził, i zabawa podobała się bardzo.

Dziennik „Bohemia“ zawiera następujące opisanie uroczystego poświęcenia dnia 25go czerwca 1856 w protestanckim kościele w Karlsbadzie zwłok zmarłego rosyjskiego jenerala, hrabi Rüdigera.

„Trumna przygotowana na przeniesienie do familijnego grobu w Mitawie, stała na katafalku, po obu stronach trzymało straż ośmiu podoficerów karlsbadzkiej gwardii obywatelskiej. Reszta strzelców tworzyła szpaler przy wejściu do kościoła. Liczba obcych gości, którzy przybyli na obchód pogrzebowy, była bardzo znaczna. Wszyscy obecni w Karlsbadzie oficerowie austriacy i urzędnicy publiczni, równie jak władze miejscowe, burmistrz z radą gminy i

wydziałem obywateli znajdowali się na żalobnym nabożeństwie. Po skończonej ceremonii dał korpus miejskich strzelców przed kościołem trzy salwy honorowe. Ku uldze strapieniom wdowy po zmarłym, nadeszła z Petersburga cesarska depesza telegraficzna: „Cesarzowa i ja jesteśmy głęboko dotknięci stratą, jakąś Pani poniosła; wynurzamy niniejszem boleśny Naszą w Jej żalu. Dla Mnie osobliście jest ta strata niepowetowana; gdyż go kochałem i szacowałem w głębi. Mojego serca. Oby Bóg Panią zachował Alexander.“ — Na pogrzeb przybyli z Pragi Fml. baron Herzinger i jenerał-major baron Stankowicz wraz z swymi adjutantami, c. k. pułkownikiem i dwoma kapitanami pułku piechoty arcyksięcia Ernesta.“

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milińskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.